

Basia Raduszkiewicz, Czasowo Dolne

Gdzieś do mnie szła drzwiami nie trzaskała
aby nas nie zbudzić jakby sprawdzić chciała
czy wciąż potrafimy bez nie pół godziny żyć
gdzieś nad pierwszą kawą myśli niespokojne
słowa potargane rozpoczęły wojnę
Czy nam dane będzie być z nią zawsze wszędzie
Ref.

A w Czasowie Dolnym stanął w miejscu czas
może nasza miłość tam dogoni nas
proszę więc żarliwie spraw o Boże drogi
by w Czasowie Dolnym stanął czas na nogi
wtedy nasza miłość tam dogoni nas
Teraz jak ta prawda, że już bez miłości
za to z pełną garścią niepotrzebnych złości
mury rujnujemy chcemy czy nie chcemy
sprytna nasza miłość zawsze się wywinie
kiedy my w Krakowie ona w Koszalinie
gdzie ją odnajdziemy, gdzie nie ominiemy, gdzie...
Ref.

A w Czasowie Dolnym stanął w miejscu czas....
Niech w Czasowie Dolnym stanie w miejscu czas....